BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 4 sierpnia 1936 r. 1486.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kronika.

X

X X

Wydawnictwo informacyjne Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

1/.KSIĄŻKA P.GUSTAINISA O POLSCE."Liet.Naujienos" Nr. 172 : B.redaktor naczelny "Liet Aidasa" W.Gustainis,który niedawno powrócił z Polski,gdzie w charakterze korespondenta "L.A." przebył przeszło rok,przystąpił do pisania książki o Polsce.Książka obejmuje 200-300 stron druku.

Zdaniem pisma,ukazanie się książki oczekiwane jest z niecierpliwością nietylko w Litwie,lecz i w Polsce. /A-8/38./

2/ SPRAWA KONFERENCJI GOSPODARCZEJ PAŃSTW BAŁTYCKICH. "L.Żinios" z 31.VII. Jak wiadomo odbyło się już kilka konferencyj ekonomicznych państw Bałtyckich.Na konferencjach zasiadali przedstawiciele izb przemysłowych.W roku bież.projektowane jest rozszerzyć te konferenc[illegible] w ten sposób,że wezmą w nich udział przedstawiciele Ministerstwa Ska[illegible] albo nawet sami Ministrowie.Konferencja odbędzie się prawdopodobnie jesienią w Kownie./ K. /.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

3/RECENZJA "L.AIDASA " KSIĄŻKI "P.O.W.NA LITWIE"L.Aidas" zamieszc[illegible] następującą recenzję pióra J. Rainida,poświęconą wydanej niedawno w Kownie książce p.t. "P.O.W. na Litwie". Streszczenie tej książki podamy w jednym z najbliższych numerów Biuletynu Kowieńskiego.Narazie podajemy streszczenie wspomnianej recenzji:

Chociaż upłynęło niemało czasu od chwili likwidacji na Litwie wielkiej podstępnej Polskiej Organizacji Wojskowej,która z bronią w r[illegible] usiłowała przekreślić niepodległość tworzącej się i walczącej Litwy, zlikwidowane wysiłki żyją i po dzień dzisiejszy po tamtej stronie lin[illegible] administracyjnej.Ponadto tendencje tych zlikwidowanych wysiłków żyją też i tu na Litwie.Swiadczy o tem wynurzająca się raz po raz działalność Polaków.Dziś,gdy książka ukazała się w Litwie,na Wileńszczyźnie, czyni się wielkie wysiłki w celu wyplenienia Litwinów tamtejszych. W ten sposób ukazanie się książki jest sprawą aktualną nietylko w historycznym sensie w dzisiejszym.Podkreślają to też autorzy książki.

Naogół biorąc sprawa P.O.W. jest znana dla każdego Litwina,jednak cały materjał tej sprawy,podstępne momenty i kręte drogi nie dla każdego są znane.Książka wyczerpująco zapoznaje czytelnika z całym materjałem oskarżenia.Należy tu podkreślić podstawowe momenty oskarżenia,które mówią,że P.O.W. było związane z wojskiem polskiem ,że nie była ona tworem jedynie miejscowych Polaków,mających na celu wywołać powstanie przeciwko rządów Litwy i że jest to dawne pragnienie i c[illegible] Polaków.Nie mówiąc o tych ustępach mowy prokuratora,które w świetle historycznem odzwierciadlają stosunki polsko-litewskie i zamiary Polaków we wszystkich historycznych momentach,mowa ta szczególnie wyraźnie naświetla działalność P.O.W. przed wojną, w czasie [illegible]ny i do tego momentu kiedy ją wykryto w domu Niekrasza przy ul. [illegible]órnej /obecnie Putwinskasa/ archiwum P.O.W. i O.S.N.

Wyjaśniono wtedy cele,dążenia i karność P.O.W..Cel był jasny. Połączyć Litwę z Polską i przez Litwę otrzymać dostęp do morza.Peowiacy mieli osiągnąć to drogą przewrotu na rzcz Polski.Gdyby tylko udał się przewrót,dopomogłaby peowiakom armja polska,dążąca do tego samego celu.

Dlatego też w mowie prokuratora jest rozdział: "P.O.W. na Litwie a polski Sztab Generalny" .Jasna rzecz,oskarżeni tego wszystkiego się wypierali.Jednak to wszystko zostało udowodnione z zestawienia dokumentów i . uczynionych wniosków.Ze znalezionych dokumentów wynikało jasno,że polski Sztab Generalny całą działalność P.O.W. tak zorganizował ,że na zajętych przez wojsko polskie terenach P.O.W. wchodziła w skład wojska polskiego i natychmiast była organizowana w D.O.K. / Dowództwo Obromy Kresów/, które ze swej strony organizowało P.O.W. na terenach jeszcze niezajętych.Tak było z P.O.W. która działała na Litwie.Stwierdzają to dokumenty w których podkreślono, że okręg kowieński już jest terenem P.O.W.Ustaliły to czynniki armji

polskiej przez polski Sztab Generalny.
W ten sposób na Litwie podjęły P.O.W.i O.S. N. szpiegowską i destrukcyjną działalność oraz akcję przeciwko polityce zagranicznej Litwy w postaci petycyj i domagania się przyłączenia części Litwy do Polski,aż cała Litwa zostanie zagarnięta.Ostatecznym celem był przewrót w Litwie.Miał on nastąpić w noc z28 na 29-go sierpnia 1919 r. Jednak został on udaremniony,zaś P.O.W. ostatecznie została zlikwidowana,chociaż duch jej jako skutek na Litwie pozostał.Widać to z dalszego tekstu książki.Mowa prokuratora określa jedynie charakterystyczniejsze zarysy sprawy,zaś wszystkie fakty podaje skondensowany materjał Szniukszty.Materjał ten naświetla samą organizację P.O.W. i jej sieć na Litwie,okręgi,obwody,oddziały,pododdziały:mówi się również o werbunku członków ,charakterystyce swoich ludzi,często Litwinów ; metodach propagandy i prasy,kalportażu broni,referatach o misji Państ Państwa Polskiego względem narodu litewskiego;odezwach Iwaszkiewicza,Piłsudskiego i innych;raportach komendantów ,meldunkach członków organizacji ; wiadomości o dyzlokacji wojska litewskiego;listach ewidencyjnych;listach sympatyków,ogólnych i poszczególnych, instrukcjach i wielu,wielu innych faktach.
Cały ten materjał jest w dużem streszczeniu i podaje jedynie ważniejsze zarysy.Wyłania się zeń jedna ogólna myśl,że Polacy jednak wiele pracowali a placówkami w tej pracy były majątki będące zarazem punktami łączności z Polską.Jednak zwolenników w szerszych masach, Polacy nie posiadali nawet na spolszczonych terenach.
Często im nie przytakiwał nawet ten czy ów objektywny Polak.
M. Birżyszka uzupełnia książkę materjałem z którym wypadło mu stykać się i charakteryzuje tych Polaków,których poznał.
M. Birżyszka robi charakterystyczne uwagi,że rząd polski oddawna znajduje się w rękach tych samych Peowiaków,którzy wówczas działali przeciwko Litwie.Właściwym wodzem P.O.W.na Litwie był Marjan Zyndram-Kościałkowski.Zachodzi pytanie jaką rolę odgrywał wówczas wódz P.O.W. na Litwie niedawny premjer Polski? Na to M. Birżyszka z oświadczenia samego Kościałkowskiego podaje,że w roku 1919 był on w Wilnie "jako szef II-go Oddziału i organizował P.O.W. na Kowieńszczyźnie i Strzelców Nadniemeńskich Ziemi Wileńskiej".Dalej z literatury i pamiętników Peowiaków Marjan Zyndram - kościałkowski jest znany jako komendant główny P.O.W. na Litwie i Białorusi,pod nazwiskiem Orwida.W książce nazwisko Orwida spotyka się bardzo często lecz podczas rozprawy sądowej uważano,że jest to inna osoba,a nie Kościałkowski.
W ten sposób M. Birżyszka uzupełnia opublikowany materjał i podkreśla stan obecny.Pożądaną jest rzeczą,żeby inni Wilnianie dali nowe uzupełnienia i naświetlenia tej sprawy.
"W końcu książki dołączono mapę,na której niebieską linją oznaczczony został teren działalności O.S.N. Obejmuje on rejony:wiłkomierski trocki,koszegarski do prawego brzegu Niemna.Dalej czerwoną linją podzielona cała Litwa na okręgi P.O.W. Żaden czytelnik nie znajdzie kątka Litwy,gdzieby ta czerwona linja nie obejmowała jego gminy, miasteczka, wsi lub zagrody.Wszystko było opanowane przez P.O.W. Dlatego też w oczach czytelnika powstaje wyraźny obraz ogromnego niebezpieczeństwa ,którego uniknięto w owych czasach.
"Strzelcy,wojsko i wszyscy Litwini powinni jednak czuwać,gdyż nieprzyjaciel został ten sam ."